

Legenda o Złotej Kaczce



Źródło: "Legendy polskie"
Wydawnictwo Martel
Legendy w opracowaniu
Agnieszki Kozymiskiej-Demianek
rok wydania: brak

BARBARA USZYŃSKA
KLASA II C
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
UL. POPRZECZNA 6
05-200 WOLOMIN

OPOWIEM WAM
PIĘKNĄ LEGENDĘ
Z MAZOWSZA.

NIE! OZBÓJU
MADEJU!

TO BĘDZIE LEGENDA
O SMOKU WAWELSKIM.

NIE MACIE RACJI.
TO BĘDZIE LEGENDA
O MNIE-ZŁOTEJ
KACZCE.



DAWNO TEMU W WARSZAWIE
ŻYŁ SZEWczyk LUTEK.
BYŁ BARDZO BIEDNY, BO
PRACOWAŁ U SKĄPEGO MAJSTRA.

POSPRZĄTAJ
PO PRACY, LUTEK!

DOBRE,
DOBRE.



LUTEK CZĘSTO BYWAŁ
W GOSPODZIE, GDZIE
SŁUCHAŁ OPowieści
STARSZYCH MIESZKAŃCÓW.

SŁYSZAŁEŚ, ŻE NA
TANCIE MOŻNA
SPOTKAĆ ZŁOTĄ KACZKĘ?

UUU....
TO COŚ DLA MNIE

TAK. PODOBNO
TEN, KTO JĄ ZOBACZY
BĘDZIE BOGATY.





ZNALAZŁEM
CIE! CZY UCZYNISZ
MNIĘ BOGATYM?

WEZ TĘ SAKIEWĘ
Z DUKATAMI. ALE PAMIĘ-
TAJ, MUSISZ WYDAĆ JE
W JEDEN DZIEŃ.
I NIĘ WOLNO CI SIĘ
Z NIKIM PODZIELIĆ.



TERAZ KUPIĘ SOBIE
NOWE UBRANIE
I BUTY. PÓJDĘ
ZJEŚĆ DOBRY
OBIAD.



LUTEK KUPIŁ TEŻ PIĘKNY POWÓZ
IKONIA.

ŻYCIE
JEST
PIĘKNE



SZLACHETNY PANIE,
PORATUJ BIEDNĄ
Kobietę.

PROSZE, WEZ TE
DUKATY.



W CHWILI, GDY LUTEK DAWAŁ KOBIECIE DUKATY,
OBOK ROZBŁYSKO ŚWIATŁO I POJAWIŁA SIĘ KSIĘŻNICZKA
ZAKLETA W ZŁOTĄ KACZKĘ.

ZAWSZE BĘDIESZ
BIEDNY, BO NIE SPEŁ-
NIŁEŚ MOICH WARUNKÓW.

I DOBRZE. PIENIĄDZE
SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ.
TERAZ TO ZROZUMIAŁEM.

KONIEC

